

Nadzieja jest niebezpieczną rzeczą?

Panie Morganie Freeman, czy może pan pamiętasz
To swoje obruszenie i gniewny przestrach w głosie,
Jak twój więzienny kompan oświadczył rezolutnie,
Że trzyma go nadzieja na wolność i na szczęście.

A jednak przyszły czasy, kiedy w tym śmiesznym stroju,
Z niemodnym kapeluszem ruszyłeś w świat daleki,
I sny o oceanie o dziwo się spełniły:
Już nie po spacerniku, ale po plaży szedłeś.

Musiałeś zmienić zdanie, bo ta nadzieja wcale
Nie jest tak niebezpieczna i wrogiem wcale nie jest.
Choć może niewygodna i spać przez nią nie można,
Ciśnienie nam podnosi, jest jednak dobra rzeczą.

Więc co nam pozostaje w tych czasach zadżumionych?
Zamknęci w naszym Shawshank nie bójmy się pomarzyć.
Młotkiem nadziei co dzień mur grozy rozbijajmy,
Wieszcz nas pocieszał wszakże: jeszcze w zielone gramy.

Andrzej Różycki